



Sygn. akt IV CSK 19/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. D. i J. D.

przeciwko J. K.

o wydanie części nieruchomości,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 października 2013 r.,

skargi kasacyjnej powoda A. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 27 czerwca 2012 r.,

**I. oddala skargę kasacyjną;**

**II. zasądza od powoda A. D. na rzecz pozwanego kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił apelację powodów A. D. i J. D. od wyroku Sądu Rejonowego w Ł., którym dokonano rozgraniczenia bliżej opisanych nieruchomości według określonego wariantu odzwierciedlonego na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę oraz nakazano pozwanemu J. K. wydanie nieruchomości w części wynikającej z rozgraniczenia i stanu posiadania.

Sąd Okręgowy, zaaprobawszy ocenę dowodów i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, po uzupełniającym przesłuchaniu biegłego geodety, ustalił, że strony są właścicielami bezpośrednio sąsiadujących nieruchomości położonych w T. Poprzednicy prawni powodów i pozwany uzyskali własność nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych.

Zmierzając do ustalenia w pierwszej kolejności stanu prawnego nieruchomości, co wymagało ustalenia stanu posiadania w dniu 4 listopada 1971 r., Sąd stwierdził, że nie jest możliwe odtworzenie ówczesnego przebiegu granicy na podstawie niepełnej i wadliwej dokumentacji geodezyjnej. Ostatecznie Sąd dokonał rozgraniczenia nieruchomości, ustalwszy zakres posiadania nieruchomości w chwili wejścia w życie ustawy uwłaszczeniowej na podstawie innych dokumentów, znaków i śladów granicznych oraz zeznań świadków. Ze względu na to, że we władaniu pozwanego znajduje się wykraczająca poza tę granicę część nieruchomości, mniejsza jednak od wskazywanej przez powodów, Sąd nakazał pozwanemu wydanie nieruchomości w zakresie wynikającym z rozgraniczenia.

Powód A. D. oparł skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. Zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 153 k.c. w zakresie pojęcia „stanu prawnego nieruchomości”, polegającą na przyjęciu, że „może on skutecznie zostać ustalony wyłącznie na podstawie zeznań świadków i przesłuchania pozwanego w charakterze strony, w sytuacji gdy treść tych dowodów stanowi wyłącznie o drugim kryterium rozgraniczenia, a mianowicie

ostatnim spokojnym stanie posiadania”; miało to doprowadzić, zdaniem skarżącego, do rozgraniczenia nieruchomości „w oparciu o ostatni spokojny stan posiadania przy przyjęciu, iż stanowi on stan prawny nieruchomości”. Skarżący zarzucił także mogące mieć istotny wpływ na wynik postępowania naruszenie art. 160 § 1 k.p.c. w zw. z art. 367 § 1 k.p.c. polegające na błędnym uznaniu, że przewodniczący jest uprawniony do sprostowania, bez wniosku stron, protokołu ogłoszenia wyroku, czego konsekwencją było rozpoznanie apelacji od wyroku nieistniejącego (którego ogłoszenie nastąpiło w sposób wadliwy) oraz naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 i 382 k.p.c., polegające na przejęciu ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego bez własnych merytorycznych rozważań, co, zdaniem skarżącego, było związane z nierozpoznanie zarzutów apelacyjnych.

W konkluzji skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, a w razie przyjęcia - o oddalenie, w obu wypadkach z zasądzeniem kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 160 § 1 w zw. z art. 367 § 1 k.p.c., do którego miało dojść w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, został sformułowany wadliwie, bez powiązania go z zarzutem naruszenia przepisów o postępowaniu apelacyjnym. Niezaskarżalne postanowienie Sądu pierwszej instancji (orzekającego w składzie jednoosobowym) o sprostowaniu protokołu ogłoszenia wyroku tego Sądu, w związku z zarzutami podniesionymi w uzupełnieniu apelacji, było przedmiotem rozpoznania Sądu Okręgowego. Zarzuty skarżących odnoszące się do tej oceny, niezależnie od błędnego ujęcia, są nieuzasadnione.

Z przebiegu posiedzenia jawnego protokolant, pod kierunkiem przewodniczącego, sporządza protokół (art. 157 § 1 zdanie pierwsze i § 1<sup>1</sup> k.p.c.), który podpisują przewodniczący i protokolant (art. 158 § 3 zdanie drugie k.p.c.). Przewodniczący odpowiada za porządek posiedzenia (art. 155 § 1 k.p.c.), w tym

także za prawidłowość protokołu i jest uprawniony do jego sprostowania w przypadku stwierdzenia błędu w jego sporządzeniu już po podpisaniu. Z przyznania stronom w art. 160 § 1 k.p.c. uprawnienia do żądania sprostowania lub uzupełnienia protokołu rozprawy nie wynika wniosek o niedopuszczalności sprostowania z urzędu. Pomimo zmiany stanu prawnego zachowuje aktualność stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 7 maja 1946 r., I C 137/46 (OSNC 1948/1/3), od którego w późniejszym orzecznictwie nie odstąpiono, że przewodniczący, pod kierunkiem którego protokolant spisuje protokół, jest uprawniony do jego uzupełnienia. Stwierdzenia te odnoszą się także do protokołu ogłoszenia wyroku, odrębnego od protokołu rozprawy w sytuacji, w której doszło do odroczenia publikacji (art. 326 k.p.c.).

Skarżący nie tylko bezpodstawnie kwestionuje dopuszczalność sprostowania protokołu przez przewodniczącego, ale formułuje zarzuty w sposób oderwany od stanu rzeczy w sprawie. Protokół ogłoszenia wyroku został sprostowany tylko w części dotyczącej osób, które stawiły się, pozostał natomiast niewzruszony co do daty publikacji, składu sądu i oznaczenia sprawy, i wynika z niego w sposób niebudzący wątpliwości, że wyrok został ogłoszony. Rozważania skarżącego dotyczące skutków procesowych nieogłoszenia wyroku są w tej sytuacji bezprzedmiotowe, a podstawa naruszenia art. 160 § 1 i 367 § 1 k.p.c. – nieusprawiedliwiona.

Nieusprawiedliwiony jest zarzut naruszenia dalszych przepisów postępowania, po części (co do art. 233 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c.) z tej przyczyny, że w sposób niedopuszczalny opiera się na krytyce oceny dowodów i prawidłowości ustaleń faktycznych (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), a po części (co do art. 378 i 382 k.p.c.) z tego powodu, że Sąd Okręgowy rozpoznał zarzuty apelacji oraz orzekł na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym.

Zaskarżony wyrok nie jest, wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego, obarczony błędem wykładni art. 153 k.c. w zakresie pojęcia „stanu prawnego nieruchomości”. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, samoistny posiadacz nabywał własność nieruchomości na podstawie ustawy z dnia

26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250 ze zm.) w takich granicach, w jakich faktycznie wykonywał władztwo w stosunku do nieruchomości w dniu wejścia ustawy w życie, nawet jeżeli stan posiadania nie był zgodny z obszarem i konfiguracją działek wynikających z ewidencji gruntów. Z tego względu dopuszczalne było ustalanie stanu prawnego na podstawie odtworzenia przebiegu granicy według stanu odmiennego od wynikającego z aktów własności ziemi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1998 r., III CKN 475/97, z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 51/09 i z dnia 31 stycznia 2001 r., III CKN 1037/98, niepublikowane).

W świetle judykatury nie budzi też wątpliwości, że stwierdzenie stanu prawnego następuje nie tylko na podstawie dowodów przewidzianych w art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Nr 30, poz. 163 ze zm.) i danych z ewidencji gruntów (map, wykazów i dokumentów geodezyjnych), ale na podstawie postępowania dowodowego, obejmującego wszystkie dowody przewidziane przez Kodeks postępowania cywilnego, a więc także inne dokumenty, zeznania świadków i stron, opinie biegłych i inne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., I CRN 126/94, z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 912/98, z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 796/00 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 69/09, niepublikowane).

Chybiony jest więc zarzut powoda, że przeprowadzone przez Sąd dowody mogły służyć jedynie ustaleniu przewidzianego w art. 153 k.c. kryterium w postaci stanu ostatniego spokojnego posiadania, a nie stanu prawnego.

Z tych względów sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., o kosztach postępowania kasacyjnego orzekając stosowanie do art. 98 § 1 i 108 § 1 k.p.c.